



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 czerwca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Kala (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jarosław Matras

SSN Włodzimierz Wróbel

Protokolant Dominika Izdebska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Roberta Tarsalewskiego
w sprawie **A. E.**

oskarżonego z art. 177 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 11 czerwca 2025 r.,

kasacji wniesionej przez Prokuratora Generalnego na niekorzyść

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 26 lipca 2024 r., sygn. akt V Ka 468/24,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi

z dnia 14 lutego 2024 r., sygn. akt III K 287/23,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w Łodzi do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym.**

[J.J.]

Jarosław Matras

Dariusz Kala

Włodzimierz Wróbel

UZASADNIENIE

A. E. został oskarżony o to, że w dniu 3 maja 2021 r. około godz. 18.22 w Ł. na skrzyżowaniu ulic: B. — H. , nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym przez to, że kierując samochodem m-ki F. o nr rej. E. jadąc lewym skrajnym pasem ruchu zachodniej jezdni ul. H. od ul. R. w kierunku ul. Z. wyprzedzał pojazdy podczas dojazdu do oznakowanego przejścia przez jezdnię w obrębie skrzyżowania i prowadził pojazd z prędkością przekraczającą dopuszczalną na przedmiotowym odcinku jezdni w wyniku czego doprowadził do zderzenia z kierującą pojazdem m-ki T. nr rej. E. 1. D. N. , która jechała ul. B. od ul. J. w kierunku skrzyżowania z ul. H. czym nieumyślnie spowodował wypadek, w którym pasażerka samochodu m-ki F. S. B. doznała obrażeń ciała w postaci: urazu szyjnego odcinka kręgosłupa (u osoby z dyskopatią i zmianami zwyrodnieniowymi kręgosłupa), urazu lewego kolana oraz urazu prawego stawu barkowego z uszkodzeniem struktur tego stawu, obrażenia te należy traktować jako inne niż określone w art. 156 kk, zaś uraz barku prawego naruszył czynności prawej kończyny górnej na czas dłuższy niż siedem dni, tj. o przestępstwo z art. 177 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 14 lutego 2024 r., sygn. akt III K 287/23, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi oskarżonego A. E. uznał - w miejsce zarzucanego czynu - za winnego tego, że w dniu 03 maja 2021 roku około godz. 18.22 w Ł. na skrzyżowaniu ulic B. - H. (droga publiczna), kierując samochodem osobowym marki F. o nr rej. E. spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym nie zachowując należytej ostrożności przez to, że wyprzedzał pojazdy podczas dojazdu do oznakowanego przejścia przez jezdnię w obrębie skrzyżowania nie stosując się do ograniczenia prędkości określonego znakiem drogowym i prowadząc pojazd z prędkością przekraczającą dopuszczalną na przedmiotowym odcinku jezdni o 18 km/h czym wypełnił dyspozycję art. 86 § 1 k.w. i art. 92a § 1 k.w. i za to na podstawie art. 86 § 1 k.w. w zw. z art. 9 § 1 k.w. wymierzył mu karę grzywny w wysokości 500 (pięciuset) złotych,

2. zwolnił oskarżonego od obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów sądowych.

Od powyższego wyroku apelację na niekorzyść oskarżonego złożył prokurator, który zaskarżył ten wyrok w całości, zarzucając mu obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, to jest art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego - tj. oceny pozbawionej umocowania w zgromadzonym materiale dowodowym, pomijającej wnioski zawarte w dwóch zgodnych opiniach biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, wyrażającej się w nieuzasadnionym odrzuceniu istnienia związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem oskarżonego A. E. , a spowodowanym przez niego skutkiem w postaci wypadku drogowego, a w konsekwencji uznania jego czynu za wykroczenie, podczas gdy prawidłowa, zgodna z zakresem znaczeniowym związku przyczynowego, zasadami doświadczenia życiowego, zasadami logiki, ocena zachowania oskarżonego, w świetle całokształtu materiału dowodowego, winna prowadzić do skazania za czyn przyjęty w akcie oskarżenia.

Podnosząc powyższy zarzut skarżący wniósł o uchylenie kwestionowanego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu dla Łodzi -Widzewa w Łodzi do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 26 lipca 2024 r., sygn. akt V Ka 468/24, Sąd Okręgowy w Łodzi:

1. uchylił zaskarżony wyrok i postępowanie wobec A. E. umorzył,
2. kosztami postępowania w sprawie obciążył Skarb Państwa.

Od powyższego wyroku kasację, na niekorzyść oskarżonego, wywiódł Prokurator Generalny, który zaskarżył to orzeczenie w całości, zarzucając mu rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w. i art. 107 § 3 k.p.w. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 82 § 1 k.p.w. i art. 109 § 1 k.p.w., polegające na przeprowadzeniu mało wnikliwej, pobieżnej, a przez to nierzetelnej kontroli odwoławczej zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi z dnia 14 lutego 2024 roku, sygn. akt III K 287/23, poprzez zaniechanie należytego rozważenia i odniesienia się do zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., podniesionego w środku odwoławczym wniesionym przez prokuratora na niekorzyść A. E. , jak i argumentacji przedstawionej na jego poparcie w zakresie istnienia związku przyczynowego między ustalonym zachowaniem ww., a zdarzeniem

drogowym w postaci wypadku komunikacyjnego, w którym obrażeń ciała na okres powyżej 7 dni doznała pasażerka pojazdu, którym kierował A. E. , co skutkowało akceptacją postąpienia Sądu *meriti*, który przypisał A. E. popełnienie wykroczeń z art. 86 § 1 k.w. i art. 92a § 1 k.w. w sytuacji, gdy z niesprzecznych, jasnych i pełnych opinii biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, opartych m.in. na obrazie zarejestrowanym wideorejestratorem znajdującym się w pojeździe kierowanym przez oskarżonego oraz wynikach oględzin miejsca zdarzenia i pojazdów uczestniczących w wypadku wynika, że popełnione przez A. E. błędy w taktyce i technice jazdy, polegające na wyprzedzaniu pojazdów podczas dojazdu do oznakowanego przejścia przez jezdnię oraz w obrębie skrzyżowania i przede wszystkim prowadzenie pojazdu z prędkością w istotny sposób przekraczającą prędkość dopuszczalną na przedmiotowym odcinku drogi, miało związek przyczynowy z zaistnieniem wypadku komunikacyjnego oraz jego skutkami, co winno było skutkować uznaniem A. E. za winnego popełnienia występków z art. 177 § 1 k.k., nie zaś wykroczeń z art. 86 § 1 k.w. i art. 92a § 1 k.w., gdzie jednocześnie sąd *ad quem* nie dostrzegł sprzeczności we wnioskowaniu Sądu *meriti* co do ustalenia zakresu odpowiedzialności oskarżonego, przy jednoczesnej pełnej aprobachie przez ten sąd wszystkich wniosków zawartych w opiniach ww. biegłych, w tym części dotyczącej istnienia związku przyczynowo - skutkowego między naruszeniem przez ww. podstawowych zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym w postaci znacznego przekroczenia dopuszczalnej na miejscu zdarzenia prędkości, a zaistnieniem wypadku, co wskazywało na co najmniej przyczynienie się A. E. do powstania samego zdarzenia i jego skutków poprzez zwiększenie w istotny (znaczący) sposób istniejącego niebezpieczeństwa wywołanego zachowaniem innego uczestnika ruchu drogowego, niezależnie od stopnia naruszenia reguł bezpieczeństwa przez tego uczestnika ruchu, co w konsekwencji doprowadziło Sąd odwoławczy do umorzenia postępowania wobec zaistnienia negatywnej przesłanki procesowej w postaci przedawnienia karalności, nieprawidłowo przypisanego ww. zachowania, jako realizującego ustawowe znamiona ww. wykroczeń.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie wyroku zaskarżonego kasacją i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Łodzi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się zasadna.

Na wstępie należy przypomnieć, że zgodnie z utrwalonym w judykaturze poglądem, zrealizowanie przez sąd odwoławczy obowiązków wynikających z treści art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w. w zw. z art. 107 § 3 k.p.w. wymaga nie tylko niepomijania żadnego zarzutu podniesionego w środku odwoławczym, lecz także rzetelnego ustosunkowania się do każdego z tych zarzutów oraz wykazania konkretnymi, znajdującymi oparcie w ujawnionych w sprawie okolicznościach, argumentami, dlaczego uznano poszczególne zarzuty zawarte we wniesionym środku odwoławczym za zasadne bądź też za bezzasadne. Do naruszenia tych przepisów może więc dojść nie tylko wtedy, gdy sąd drugiej instancji pomija w swoich rozważaniach zarzuty zawarte w apelacji, lecz również wtedy, gdy analizuje je w sposób odbiegający od standardów kontroli instancyjnej bądź gdy przedstawiona w uzasadnieniu argumentacja zawiera braki (tak trafnie m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 kwietnia 2025 r., V KK 65/24).

W przedmiotowej sprawie mieliśmy do czynienia z dopuszczeniem się przez organ *ad quem* ww. naruszeń. Sąd odwoławczy do zarzutu podniesionego w apelacji, który został przez skarżącego obszernie uargumentowany (z odwołaniem się nie tylko do opinii biegłych, ale i poglądów wyrażonych w orzecznictwie), odniósł się w sposób lakoniczny i ogólnikowy, w istocie nie wyjaśniając, dlaczego uznał go za bezzasadny. W powyższym kontekście organ *ad quem* skonstatował bowiem jedynie, że: „należy zważyć, iż wbrew odmiennemu stanowisku apelującego, sąd rejonowy dokonał właściwej, szczegółowej i kompleksowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, co w konsekwencji musi skutkować uznaniem postawionego w apelacji prokuratora zarzutu obrazy przepisów postępowania za chybiony. Sąd *meriti* dokonał oceny całokształtu dowodów zebranych w sprawie w sposób zgodny ze wskazaniami proceduralnymi, w tym art. 7 k.p.k., mającego odpowiednie zastosowanie w sprawach o wykroczenia (art. 8 k.p.w.) i na tej podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne w sprawie, słusznie stwierdzając, że czyn oskarżonego A. E. wyczerpał „jedynie” znamiona przypisanego mu ostatecznie w wyroku wykroczenia z art. 86 § 1 kw i art. 92a § 1 kw. W świetle zgromadzonych i właściwie ocenionych przez sąd pierwszej instancji dowodów, nie można było przypisać oskarżonemu sprawstwa czynu z art. 177 § 1 k.k., to jest czynu ujętego w

akcie oskarżenia. Błędna jest ocena oskarżyciela publicznego zawarta w jego pisemnej apelacji, o tym, że oskarżonemu można przypisać współodpowiedzialność za występki określony w art. 177 § 1 k.k. Zgromadzony materiał dowodowy nie pozostawia wątpliwości co do tego, że oboje kierowców uczestniczących w zdarzeniu naruszyło zasady ruchu drogowego, jednak za sprawcę wypadku należało uznać wyłącznie D. N. . W tym zakresie, sąd odwoławczy w pełni podziela stanowisko sądu pierwszej instancji oraz zaprezentowaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku argumentację na jego poparcie. Wniesiona w niniejszej sprawie apelacja stanowi w istocie polemikę z ustaleniami sądu pierwszej instancji i dokonaną przez ten sąd oceną materiału dowodowego, która znajduje ochronę w treści art. 7 k.p.k.” (s. 2 – 3 uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego).

Postawienie powyższych tez nie zostało poprzedzone rzetelną analizą zarzutu apelacyjnego czynioną przez pryzmat zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Sąd odwoławczy zaniechał w szczególności ustosunkowania się do opinii biegłych, z których płynęły wnioski odmienne od przyjętych przez sąd I instancji. W powyższym kontekście przypomnieć należy, że biegły Z.N. wskazał m.in., iż: „zaistniały wypadek był również następstwem błędnej taktyki i techniki jazdy kierującego samochodem F. A. E. zbliżając się do skrzyżowania, przed którym jest wyznaczone przejście dla pieszych i przejazd dla rowerzystów, rozpoczął wyprzedzanie poprzedzających go pojazdów jadących w kolumnie. Poprzez wyprzedzanie A. E. rozpędził pojazd do prędkości znacznie większej od administracyjnie dopuszczalnej na drodze. Pomiędzy nadmierną prędkością samochodu F. a zaistnieniem wypadku zachodzi bezpośredni związek przyczynowo – skutkowy. Jadąc z prędkością nieprzekraczającą 40 km/h A. E. w zaistniałej na drodze sytuacji był w stanie zatrzymać swój pojazd przed miejscem kolizji” (k. 268). Biegły R.B. skonstatował zaś m.in., że: „kierujący samochodem F. popełnił błędy w technice i taktyce jazdy, polegające na wyprzedzaniu pojazdów podczas dojazdu do oznakowanego przejścia przez jezdnię oraz w obrębie skrzyżowania, jak również poprzez prowadzenie pojazdu z prędkością przekraczającą dopuszczalną na przedmiotowym odcinku jezdni. Błąd polegający na prowadzeniu pojazdu z nadmierną prędkością miał związek przyczynowy z zaistniałym wypadkiem i jego skutkami” (k. 113 – 114). Pamiętać również należy, że opinie te organ *meriti* uznał za

wiarygodne „jako jasne, spójne i pełne”, a organ *ad quem* nie zakwestionował tej oceny.

Mając powyższe na uwadze należy stwierdzić, że autor kasacji trafnie zauważył, iż najprawdopodobniej źródłem błędu popełnionego przez sąd I instancji, a zbagatelizowanego przez sąd odwoławczy, było nietrafne założenie, że za wypadek komunikacyjny może odpowiadać tylko jeden podmiot. Sąd Rejonowy skonstatował wszak, że „w przedmiotowej sprawie ustalono, że zasady ruchu drogowego zostały naruszone przez oboje uczestników uczestniczących w zdarzeniu. Jednak sprawcą jest uczestnik, którego naruszenie zasad doprowadziło do wypadku (...). Naruszenie zasad przez oskarżonego niewątpliwie spowodowało zagrożenie bezpieczeństwa, ale nie wobec osoby na drodze podporządkowanej, która była zobowiązana do respektowania jego pierwszeństwa i to naruszenie zasad tej kierującej było bezpośrednią przyczyną zaistniałej sytuacji” (s. 6 uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego).

Pomimo tego, że trafność tego stanowiska została wyraźnie zakwestionowana w uzasadnieniu apelacji („wbrew stanowisku sądu I instancji, przypisanie winy za spowodowanie wypadku drogowego wyłącznie jednemu z uczestników ruchu jest błędne. Treść uzasadnienia Sądu sprowadza się do poglądu, że tylko jedna osoba może być sprawcą wypadku drogowego, nawet jeżeli na wypadekłożyły się naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez kilku uczestników ruchu drogowego. Sąd uznaje, że tylko jedna osoba może być bezpośrednim sprawcą wypadku, inni uczestnicy mogą co najwyżej przyczynić się do jego zaistnienia. Sąd *meriti* wyraża błędny pogląd, że sprawcą wypadku jest ten uczestnik, którego naruszenie zasad ruchu drogowego przede wszystkim doprowadziło do wypadku” – k. – k. 290 v.), sąd odwoławczy zaniechał rzetelnego ustosunkowania się do tej kwestii. W konsekwencji sam zbagatelizował nie tylko zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, ale i utrwaloną linię orzecniczą, zgodnie z którą „współodpowiedzialnymi za występki określony w art. 177 § 1 lub 2 k.k. (to jest za spowodowanie wypadku drogowego) mogą być dwaj współuczestnicy ruchu, a czasem nawet większa ich liczba. Warunkiem takiej oceny prawnej jest stwierdzenie, w odniesieniu do każdego z tych uczestników z osobna, że w zarzuczalny sposób naruszył on, chociażby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu, a także, że

między jego zachowaniem a zaistniałym wypadkiem istnieje powiązanie przyczynowe oraz tego, że istnieje normatywna podstawa do przyjęcia, iż zachowanie uczestnika ruchu powiązane przyczynowo z wypadkiem zasługuje z kryminalno-politycznego punktu widzenia na ukaranie. Ten ostatni wyznacznik odpowiedzialności oceniać należy według kryterium, w myśl którego przypisywalny jest tylko taki skutek, który został przez danego uczestnika ruchu spowodowany w wyniku sprowadzenia przezeń niedozwolonego niebezpieczeństwa (ryzyka) jego powstania albo istotnego zwiększenia ryzyka już istniejącego (a będącego np. wynikiem zachowania innego współuczestnika ruchu) - oczywiście w razie zrealizowania się tego właśnie niebezpieczeństwa (ryzyka) w postaci skutku spełniającego znamiona typu czynu określonego w art. 177 § 1 lub 2 k.k. (wyrok SN z dnia 8 kwietnia 2013 r., II KK 206/12).

Należy również zauważyć, że organ *meriti* koncentrując się na kwestii obowiązków, jakie oskarżony jako uczestnik ruchu miał wobec D. N., zignorował fakt, że osobą, która doznała w ww. wypadku obrażeń skutkujących naruszeniem czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni nie była kierująca pojazdem marki T., ale pasażerka samochodu prowadzonego przez oskarżonego, którą także chronić miały naruszone bez oskarżonego zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym. Słusznie zatem w apelacji podniesiono, do czego również organ *ad quem* nie odniósł się z wymaganą w ramach rzetelnej kontroli odwoławczej starannością, że „uzasadnienie wyroku sądu I instancji nie zawiera żadnych argumentów przemawiających za odrzuceniem związku przyczynowego między zachowaniem A. E. a zaistniałym wypadkiem i jego konsekwencjami zdrowotnymi dla pokrzywdzonej S. B. ”.

W tym stanie rzeczy kasację należało uznać za zasadną (art. 523 § 1 k.p.k.). W konsekwencji uchylono zaskarżony wyrok sądu odwoławczego i sprawę przekazano Sądowi Okręgowemu w Łodzi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W toku ponownego procedowania sąd *ad quem* rozpozna jeszcze raz apelację prokuratora, uwzględnivszy powyższe wskazania Sąd Najwyższego, po czym wyda wyrok zgodny ze standardami sprawiedliwości materialnej i proceduralnej, który to wyrok – w razie takiej konieczności – rzetelnie uzasadni.

Kierując się powyższą argumentacją, Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.

[J.J.]

[a.ł.]

Jarosław Matras

Dariusz Kala

Włodzimierz Wróbel